

Andrzej Poniedzielski, Punkt widzenia

Uzbierało się już reguł i wyjątk&oacute;
S&#322;&oacute;w rzuconych między bajki a wspomnienia
S&#261; i ksi&#261;&#380;ki z bohaterem z&#322;ym i dobrym
Wzloty bose
Kilka ścian zburzonych grochem
Uzbierało się już troch&#281;
I wystarczy na pytania
I na jutro na zw&#261;tpienia
Uzbierało się na w&#322;asny punkt widzenia
Usk&#322;ada&#322;o się z wieczornych smutnych rozm&oacute;w
z prze&#347;wiadczenia
Usk&#322;ada&#322;o się na ma&#322;y ale w&#322;asny
punkt widzenia
Usk&#322;ada&#322;o się na ma&#322;y ale w&#322;asny
znikaj&#261;cy punkt widzenia